

Sygn. akt III Ca 39/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś

Sędzia SO Andrzej Dyrda (spr.)

SR (del.) Ewa Buczek – Fidyka

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S. (S.)

przeciwko J. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt I C 2042/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Ewa Buczek - Fidyka SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 39/15

## UZASADNIENIE

Powódka Z. S. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej J. G. kwoty 20.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu. Uzasadniając powództwo podniosła, że w dniu 18 stycznia 2012 roku dokonała zakupów sklepie, prowadzonym przez pozwaną. Wychodząc ze sklepu poślizgnęła się na wykładzinie dywanowej przed sklepem i przewróciła się, wskutek czego doznała złamania kostki. Przez kilka miesięcy miała problem z poruszaniem się, korzystała z rehabilitacji. Powódka pismem z dnia 15 maja 2012 roku wezwała pozwaną do zapłaty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie pełnomocnika powódki pozwana winna w sposób prawidłowy zabezpieczyć schody prowadzące do sklepu.

W odpowiedzi pozwana J. G. wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła brak legitymacji biernej. Przyznała, że prowadzi działalność gospodarczą w postaci sklepu spożywczego w jednym z lokali przy ul. (...) w W.. Lokal ten nie stanowi jej własności, lecz gminy W.. Podniosła, że skoro umowa najmu nie zawiera żadnych postanowień

precyzujących kwestię odśnieżania wejścia do budynku, należy przyjąć, że obowiązki te nadal więc spoczywają na właścicielu nieruchomości, a nie na pozwanej. Ponadto pozwana zaprzeczyła twierdzeniom pozwu, w tym przedstawionemu przez powódkę przebiegowi zdarzenia oraz podnosząc, że powódka wychodząc ze sklepu z siatkami w obu rękach, nie zachowała należytej ostrożności, poślizgnęła się i upadła.

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim wyrokiem z dnia 11 września 2014r. zasądził od pozwanej J. G. na rzecz powódki Z. S. kwotę 12.000 zł z odsetkami ustawowymi od 11 września 2014 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki 583 zł tytułem kosztów procesu, a także nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z roszczenia zasądzonego w pkt 1 kwotę 400 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od których powódka była zwolniona oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim kwotę 600 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od których powódka była zwolniona.

Orzeczenie to poprzedził ustalenie, że pozwana najmuje od Gminy W. lokal użytkowy, przy ulicy (...) w którym prowadzi sklep, zajmujący się głównie sprzedażą żywności.

Lokal znajduje się w kamienicy, położonej przy drodze wojewódzkiej W. – P., bezpośrednio za przydrożnym chodnikiem. Lokal jest umiejscowiony na poziomie tzw. wysokiego parteru, obok niego w kamienicy, na tym samym poziomie znajduje się lokal Poczty Polskiej. Bezpośrednio przed wejściem, na wysokości lokalu sklepowego (i lokalu Poczty), wzdłuż ściany kamienicy znajduje się podest, który pozwala na wejście do lokalu pozwanej i lokalu Poczty. Do podestu z chodnika prowadzą dwa ciągi schodów (po 5 stopni), przy czym bieg schodów jest prostopadły do ściany kamienicy. Podest był wyłożony płytkami ceramicznymi.

W dniu 18 stycznia 2012 roku powódka udawała się do pracy, przy czym drogę zamierzała pokonać autobusem wsiadając na przystanku położonego na ulicy (...), po przeciwnej stronie sklepu. Razem z nią na przystanek udał się jej mąż E. S.. E. S. pozostał na przystanku a powódka udała się na drugą stronę ulicy poczynić zakupy; po powrocie ze sklepu zamierzała zakupione produkty spożywcze przekazać mężowi, który wróciłby z nimi do domu, a sama chciała pojechać do pracy. W sklepie pozwanej powódka kupiła szereg produktów spożywczych to jest chleb, jabłka margarynę oraz bilet komunikacji. Oprócz niej w sklepie była obecna I. K., która uiszczala zapłatę w kasie po tym jak uczyniła to powódka, a także dwie ekspedientki E. H. i A. P.. Jedna z ekspedientek tj. A. P. obsługiwała kasę a druga E. H. stała przy zamrażarce koło drzwi wejściowych. Na podeście przed sklepem i na schodach była położona wykładzina dywanowa w postaci rozkładanego chodnika. Chodnik ten nie był przymocowany do podłoża ani nie był przyciśnięty ciężkimi gumowymi wycieraczkami. Nie było też ostrzeżenia, że nawierzchnia podestu jest śliska. Na zewnątrz był mróz. Powódka spakowała zakupione towary do jednej siatki, posiadała też torebkę. Po wyjściu ze sklepu poślizgnęła się na podeście, to jest wspomniana wykładzina pod ciężarem powódki i pod wpływem jej ruchu utraciła przyczepność do podestu; skutkiem tego było poślizg powódki razem z ową wykładziną. Wskutek tego poślizgnięcia powódka upadła na lewy bok. Samego upadku nikt wewnątrz sklepu nie zauważył. I. K. pomogła powódce zejść ze schodów a jedna z ekspedientek zwinęła chodnik. Powódka samodzielnie przeszła na drugą stronę jezdni, gdzie oddała siatkę z zakupami mężowi a następnie pojechała do pracy. W pracy powódka miała już opuchniętą nogę i powiedziała koleżance M. G., że poślizgnęła się na chodniku przed sklepem, pokazała też swoją opuchniętą nogę. Następnego dnia powódka udała się do lekarza.

Powódka otrzymała tysiąc kilkaset złotych z tytułu odszkodowania w (...) od nieszczęśliwych wypadków oraz 600 zł świadczenia z ZUS

Na skutek upadku powódka doznała urazu skrętnego stawu kolanowego lewego z uszkodzeniem więzadła pobocznego przysrodkowego oraz urazu stawu lewego skokowego ze złamaniem wieloodłamowym kości bocznej. Było to złamanie śródstawowe (obejmujące powierzchnię stawową). Powódce założono opatrunek gipsowy – na okres 6 tygodni. W trakcie gdy powódka miała założony ten opatrunek nie potrafiła samodzielnie chodzić. Po ściągnięciu gipsu powódka przez około 2 miesiące chodziła o kulach. Przez około pół roku powódka zażywała „ketonal” (środek przeciwbólowy). Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe stawu skokowego lewego, czemu towarzyszy ograniczenie jego

ruchomości. Fakt, że złamanie, którego doznała było śródstawowe oznacza, że może to skutkować w przyszłości szybszym rozwojem zmian zwyrodnieniowych. Powódka nadal odczuwa też dolegliwości bólowe stawu kolanowego lewego. Nie należy spodziewać się polepszenia stanu zdrowia powódki. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi odpowiednio 3 % (uraz kolana) i 7 % (uraz stawu skokowego).

Poprzez zgłoszenie się do lekarza w dniu następnym powódka nie doprowadziła do pogłębienia urazu i komplikacji po wypadku.

Do urazu powódki mogło dojść w okolicznościach przez nią opisanych. Wcześniej ani później nie była ofiarą wypadku drogowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy zakwalifikował roszczenie powódki w oparciu o art. 445 § 1 k.c. jako żądanie zadośćuczynienia za uszkodzenia ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia. Sąd wskazał, że podstawą zasądzenia jest spełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, przewidzianych w art. 415 k.c., a więc powstanie szkody (krzywdy), związek przyczynowy między działaniem pozwanego a szkodą (krzywd), bezprawność działań pozwanego oraz jego wina. Nadto sąd wskazał, że zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przepis ten jest podstawą do odpowiedzialności pracodawcy, za szkodę wyrządzoną przez pracownika, co wynika także z art. 120 kodeksu pracy.

Sąd, odnosząc się do zarzutów podniesionych przez pozwaną, wskazał, że z ogólnych zasad prawa cywilnego, wynika odpowiedzialność za posiadane i wykorzystywane przez siebie urządzenie, mienie lub budynek, co wynika m.in. z art. 439 k.c., który ustanawia roszczenie o przedsięwzięcie odpowiednich środków w celu odwrócenia niebezpieczeństwa powstałego na skutek zachowania innej osoby, w szczególności stanu posiadanego budynku, mienia lub urządzenia. Sąd wskazał, że posiadacz lokalu jest zobowiązany utrzymywać go w takim stanie aby nie stanowił on zagrożenia. Nadto wskazał, że zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, obowiązek uprzątnięcia chodników spoczywa na władających nieruchomościami wzdłuż chodników. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 właściciele nieruchomości zapewniają uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości, przy czym, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 w/ w ustawy za właścicieli rozumie się także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością, do której kategorii podmiotów sąd zakwalifikował pozwaną, będą najemcą. W ocenie sądu, oznacza to, że najemca lokalu położonego bezpośrednio przy drodze odpowiada także za stan chodnika położonego przy drodze a przez lokalem.

Sąd wskazał, że do zdarzenia w niniejszej sprawie doszło na podejściu przed lokalem. Podest ten pozwala (po przejściu 5 stopni schodów) dostać się do lokalu, który nie jest położony na poziomie gruntu a ok. 1 metra wyżej. Taki podest, z punktu pełnionej funkcji, stanowi podwyższenie chodnika – jest położony bezpośrednio nad chodnikiem a poza obrębem budynku. Sąd uznał, za irracjonalne, aby najemcą lokalu nakładać obowiązek utrzymywania lokalu w stanie bezpiecznym i obowiązek utrzymywania chodnika przed lokalem w takim stanie, a nie nakładać na niego takiego obowiązku w odniesieniu do podestu i schodów przed lokalem, pozwalających na dostanie się do lokalu. Z tych względów, sąd uznał, że obowiązek utrzymania schodów i podestu w takiej sytuacji ciąży na najemcy lokalu sklepowego, który to obowiązek można wywieść zarówno z ogólnych zasad prawa cywilnego (np. art. 439 k.c.).

Sąd wskazał, że położenie zimą, w trakcie mrozu wykładziny dywanowej (chodnika) na podejściu wyłożonym płytkami ceramicznymi, bez umocowania tej wykładziny, stanowi utrzymanie tego podestu w stanie zagrażającym bezpieczeństwu klientów. Po stronie pozwanej wystąpiło więc zawinione zaniechanie, skutkujące urazem powódki, co czyniło uznaniem roszczenia powódki za usprawiedliwione co do zasady.

Wskazując na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, sąd wskazał, że przez około 3 miesiące miała duże problemy z chodzeniem, na jej nogę założono opatrunek gipsowy, potem chodziła o kulach. Nadto zwrócił uwagę,

że powódka była zmuszona do zażywania leków przeciwbólowych. Najistotniejsze, w ocenie sądu, jest jednak, że powódka do chwili obecnej cierpi na zespół bólowy kolana lewego i zespół staw bólowy skokowego, jej ruchomość w stawie skokowym jest ograniczona. Biegły ocenił trwałe uszczerbek na zdrowiu na 10 %. Powódka stała się więc osobą niepełnosprawną w pewnym zakresie, a rokowania są niepomyślne. Sąd uznał, że dla zrekompensovania wskazanych powyżej uciążliwości powódki wystarczy kwota 12.000 zł, uwzględniając, że powódka otrzymała świadczenia z tytułu wypadku w łącznej wysokości ponad 2.000 zł.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. i rozdzielił je stosunkowo między stronami, przyjmując, że powódka wygrała sprawę w 60 %. W tym samym stosunku, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążyli strony nierozliczonymi kosztami sądowymi w wysokości 1.000 zł.

Apelację od tego orzeczenia wniosła pozwana zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w szczególności art. 5 ust. 1 pkt 4 poprzez jej wadliwe zastosowanie w sprawie, w której regulacja ta nie znajduje zastosowania, albowiem z w/w ustawy nie wynika obowiązek utrzymywania w czystości podestów znajdujących się na nieruchomości, zaś nie można przyjąć, że podest znajdujący się przy nieruchomości jest chodnikiem i stosuje się do niego regulę przepisu art. 5 ust. 1 pkt 4 w/w ustawy, gdy tymczasem podest ten nie jest chodnikiem, a więc „wydzieloną częścią drogi publicznej służącą do ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości”, podest jest elementem nieruchomości nie należącej do pozwanej, lecz należącej do miasta W. jako właściciela nieruchomości, art. 439 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie w niniejszej sprawie polegające na przyjęciu, iż pozwana odpowiada za szkodę wyrządzoną powódce na podstawie art. 439 k.c., tymczasem pozwanej nie można przypisać winy za zdarzenie, albowiem podest był należycie zabezpieczony, odpowiednio do panujących warunków, co potwierdzają dowody zebrane w sprawie, zaś nie sposób wymagać od pozwanej zapobiegania wszelkim zdarzeniom, jakie mogą mieć miejsce na terenie wokół wynajmowanego lokalu.

Nadto zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a to art. 278 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność prawidłowości zastosowania i zamontowania chodnika na schodach wiodących do sklepu pozwanej i jednoczesnym dokonaniu przez Sąd samodzielnej oceny prawidłowości zabezpieczenia przez pozwaną podestu, gdy tymczasem wiadomości specjalne, wymagające opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, celem ustalenia, czy zabezpieczenie dokonane przez pozwaną było skuteczne, co dawałoby stronom możliwość stawiania pytań biegłemu, krytyki określone poglądu, tymczasem zaś sąd samoczynnie dokonał takiej oceny, co pozbawiło strony możliwości jej zweryfikowania, zaś fakt, iż sędzia posiada określone wiadomości, nie zwalania sądu od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, gdyż sędzia nie może zastępować biegłego w zakresie sporządzenia opinii w sprawie wymagających wiadomości specjalnych, art. 233 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że zeznania powódki są rzetelne i wiarygodne, pomimo ich nieścisłości, gdyż niedokładności te uzasadnione są upływem czasu i niedoskonałością pamięci ludzkiej oraz jednoczesne przyjęcie, iż zeznania pracownika sklepu (...) – P. są niewiarygodne, albowiem zawierają zbyt dużą ilość szczegółów, aby mogły być prawdziwe, ponadto ich nieprawdopodobna w ocenie Sądu zgodność potwierdza fakt, iż nie przedstawiają one prawdziwej wersji wydarzeń; tymczasem logicznym jest zapamiętywanie przez uczestników zdarzenia faktów z nim związanych z uwagi na zainteresowanie niecodziennym zdarzeniem, to jest także uzasadnione doświadczeniem życiowym, zaś ocena sądu w stosunku do wyjaśnień powódki oraz zeznań wskazanych świadków wykracza poza swobodną ocenę dowodu i jest dowolna.

Pozwana zarzuciła również sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że lokal pozwanej znajduje się w kamienicy, która położona jest bezpośrednio za przydrożnym chodnikiem, a podest prowadzący do sklepu stanowi podwyższenie chodnika i położony jest bezpośrednio nad chodnikiem, podczas gdy pomiędzy przydrożnym chodnikiem a budynkiem, w którym znajduje się wynajmowany przez pozwaną lokal jest przestrzeń nie będąca chodnikiem w rozumieniu ustawy z dnia 13 września 1996r., co nie pozwala na potraktowanie podestu jako części chodnika; przyjęciu, iż chodnik znajdujący się ma schodach

prowadzących do sklepu nie był przymocowany do podłoża ani nie był przyciśnięty ciężkimi gumowymi wycieraczkami oraz, iż brak było ostrzeżenia o tym, iż nawierzchnia podestu jest śliska, gdy tymczasem powyższe okoliczności zostały udowodnione zeznaniami świadków E. H., A. P., R. G., przyjęciu, iż powódka upadła, albowiem chodnik utracił przyczepność do podłoża, gdy tymczasem powodem upadku powódki nie było obślizgnięcie chodnika, lecz utrata równowagi przez powódkę, która spowodowana była faktem, iż niosła ona w rękach torebkę oraz zakupy i nie zachowała należytej ostrożności wychodząc ze sklepu.

Na tych podstawach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym postępowania apelacyjnego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenia powódki przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logicznych i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Przewidziane art. 233 k.p.c., ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12).

Nie można również pominąć, iż same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Pozwana tymczasem w apelacji nie wskazuje uchybienia przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonych w sprawie materiałów dowodowych spełniają określone powyżej wymogi swobodnej oceny dowodowej. Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy ustalił nie tylko stan faktyczny, ale usunął również rozbieżności wynikające z poszczególnych źródeł dowodowych, wyjaśniając również podstawy do przyznania określonym dowodom waloru wiarygodności, a także podstawy odmowy udzielenia im innym.

Brak było również podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 278 k.p.c. Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., dopuszczenie przez sąd dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Pozwana naruszenia

tego przepisu dopatrywała się w nieprzeprowadzeniu przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność prawidłowości zastosowania i zamontowania chodnika na schodach wiodących do sklepu pozwanej. Ustalenie tych okoliczności nie wymagało zasięgnięcia przez sąd wiadomości specjalnych. Sąd, analizując ustalony stan faktyczny, a następnie wywodząc z niego określone skutki prawne, zwłaszcza w kontekście odpowiedzialności pozwanej, opierał się na przepisach prawa wskazujących jakie obowiązki na niej ciążyły. Zatem wskazane przez pozwaną okoliczności, które miały być przedmiotem dowodu, odnosiły się zastosowania określonych przepisów prawa, które nie mogą być przedmiotem opinii biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2014r., I CNP 10/14).

Przesłanką odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 415 k.c. jest w pierwszej kolejności bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, rozumiana jako naruszenie przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego. Bezprawność zachowania należy rozumieć szeroko. Będzie zachodziła nie tylko w przypadku naruszenia określonych zasad postępowania regulowanych normą prawną, ale również tych wynikających z zasad współżycia społecznego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2003r., III CK 34/02).

Postępowanie pozwanej, w kontekście bezprawności zachowania, należało rozpatrywać w świetle przepisów ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r. poz. 1399 z późniejszymi zmianami). W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że Sąd Rejonowy dokonał nazbyt szerokiej interpretacji przepisów tej ustawy. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest racjonalnych przesłanek do przyjęcia, że podest wraz ze schodami, który stanowił część budynku, uznać za chodnik w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 4 w/w tej ustawy. Niemniej jednak, z ogólnych zasad odpowiedzialności z art. 415 k.c., podejmowane przez pozwaną (jej pracowników) próby zmierzające do zapewnienia zabezpieczenia bezpieczeństwa dostępu do jej sklepu, poprzez posypywanie schodów solą, umieszczenie na nich chodnika, czy też zabezpieczenie ciężkimi gumowymi wycieraczkami, prowadzi do wniosku, że podjęte przez nią działania, były niewystarczające do wyeliminowania jej odpowiedzialności za skutki wynikłe z upadku powódki.

***Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.***

***O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. uznając stronę pozwaną za wygrywającą w całości, a to wobec oddalenia apelacji pozwanej w całości, jak również stwierdzając brak podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Koszty te ustalono przy uwzględnieniu § 4 ust. 1, § 6 pkt 5 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r. poz. 461).***

SR (del.) Ewa Buczek – Fidyka SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda